
V
B J
C



127.

GŁOS
DYONIZEGO MIKORSKIEGO
Posła Xięstwa Mazowieckiego Ziemi Wyszogrodzkiey, Dnia 29. Lipca 1793. w Grodnie miany.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie Miłł: Nayiaśn: Skonfederowaney Rzpltey Seymuiące Stany!

Uważaiąc postać naszą, i obrót okoliczności, zdradzałbym własne przekonanie, źle życzyłbym Oyczyznie, i podliłbym cechę Swietności Polaka, gdybym rzekł, iż exystencya Woyska, jak zawsze, tak szczegulniey w tym czasie nie jest Rzpltey potrzebną.

Nie mogłem jak tylko z uwielbieniem słyszeć głosy JW. Ożarowskiego Kasztelana, JWW. Rokitnickiego Płockiego i Młodzianowskiego Rożańskiego Posłow, uważane w nich przyczyny, trafiwszy do przekonania mego, rodzą niemylną w duszy moiey ufność, że chiba wyrodek Oyczyzny, lub biesiadnich wygod miłośnik, sprzeciwić się tak cnotliwym potrafi zamiarom.

N. Stany! Przypomniymy sobie ową Konfederacyą Tarnogurską za Panowania Augusta drugiego pod Laską Leduchowskiego zawiązaną, ta gdy nam dowodzi, iż po zwinięciu Woyska, natychmiast wziętość Rzpltey u Postronnych została utraconą, a klęsk tylko dla Oyczyzny coraz większych stała się przyczyną, niechże rownie będzie nam przestrogą, abyśmy podobny błąd popełniaiąc, większey jeszcze jak dotąd nie ponieśli wzgardy; Narzekania i sprawiedliwość interessu, żadnego nie obronią Państwa, siła zaś Kraiowa, i rząd dobry wewnętrzny, są naymocnieyszą i naybespiecznieyszą twierdzą i zasadą. Może mi kto z Seymuiących powie, iż tak znaczna liczba Woyska na pozostałym kawałku ziemi naszey stanie się uciskiem Obywatela, a ja takowego chciałbym mieć zaspokoionego tą odpowiedzią.

Wszak nietraciemy jeszcze nadziei, aby zmiana Europeyskich okoliczności, nie mogła oddzielonych Braci od Braci, na łono zwrocić Oyczyzny, i nas znowu z niemi połączyć, jeżeli obca Woyna zabor z nas udziałała, może mylny jey skutek, przewroci ułożone systemma, a w ten czas, czym my o naszą własność domopinać się będziemy? i co znaczyć w Europie? Toż to czterech Hetmanow, kilkunastu Generałow, tylu Brygadyerow, mieć na co mamy, aby ci będąc rządzcami Woyska, byli bez niego, a do samey tylko płacy należeli, i naszemi dzieli się podatkami? N. Stany! Tak z bliskiego sąsiedztwa, jako i Mappy Geograficzney, wiemy, iż Państwa Krola Pruskiego, co do osiadłości ledwo przechodzą cztery miliony Mieszkańcow, a przecie Wielki Fryderyk trzymał na nim przeszło dwakroć sto

 tysię-

tyſięcy Woyſka; czemuż i my, urządziwszy Ekonomią Kraiową porządnie, umnieyszywſzy Cywilną expens, przyprowadziwſzy do exekucyi Prawo Legis ſumptuariæ, znioſſszy zbytki w wſpaniałych domach, koſztownych ekwipażach, zakazawſzy wprowadzania Zagranicznych meblow, i trunkow, przeſtawſzy ſzafować dobrami Rzpltey, i teyże podatkami, podobnie tego dokazać nie możemy?

Nic prawdziwſzego Nayiaś: Stany, iż w każdey Rzpltey, która zbytkiem zarażona, niemaſz dobra publicznego, niemaſz rady, niemaſz Oyczyzny; nikt ſię nie wſtydzi bydź zdraycą, byle mu zdrada, podłość, i podchlebſtwo, pożytek przynioſło. Jeżeli ſzuka wyższego Urzędu, tedy nie ſzuka go dla tego, żeby był bliższym rady, lub uſługi dla Kraiu, ale by był pierwſzym przed innemi do odarcia własney Oyczyzny.—— N. Stany! Jeżeli liczne obce Woyſka, bez własnych zapasow będące, żywi mieſzkaniec Polſki, i potrzeb im doſtarczać muſi, za cóżby tego ciężaru dla własnych niechciał ponoſić Rodakow. Ktoż to albowiem ſą ci Zołnierze? oto ſą Bracia Nasi, oto ſą jedney Oyczyzny dzieci! porzućmy zatym ten hydny dla nas upor, ktòry dla obcey przemocy, i ſtrachu kruſzyć ſię tylko umie, a własna chęć dla obrońcow naszych, niech zawartą ſkępſtwa naſzego otworzy rękę.—— Ja, ktòry wolałbym własnemu Zołnierzowi, oſtatni oddać chleba kąsek, niż pod obcego zginać kark bronią; jeſtem rownie za proiektem JW. Rokitnickiego Płockiego, jako i JW. Młodzianowſkiego Rożańſkiego, ſzanownych Poſłow; Nioſę z niemi do Was Nayiaś: Stany proźby, abyście ſię raczyli zatrudnić wynalezieniem funduſzu na toż Woyſko, do ktòrego tyſiączne gorliwość Wasza wynaydzie zrzódła.

Szczegulniey zaś do Ciebie Miłościwy Panie i do Was N. Stany, nioſę za JPanem Sierakowſkim Pułkownikiem Pułku jedynaſtego proźbę, ten rownie cnotliwy Obywatel, jak doſkonały Officer, zoſtawſzy powołanym od Generalności do układania Etatu, tu ſię znayduiąc, utracił przez zabranie Regimentu Szarżę ſwoię, mòwi zatym Officerem ſłuſzność sama; woła do ſerc i umyſłow Waszych ſprawiedliwość za JPanem Haumanem Podpułkownikiem Regimentu Małczewſkiego, odzywaią ſię ſzanowni Officerowie Koru Artyleryi na czele JP. Gorſkiego Majora, po lat kilkanaście w ſłużbie cnotliwie ſprawuiący ſię, ſtoią i inni od rożnych Pułkow i Brygad Officerowie. Ci wszyscy z gażow ſwoich maiąc tylko ſpoſob do życia, przez miłość jednak ku Oyczyznie, a przez wierność wykonaney dla Rzpltey przyſięgi, obcey przyiąć niechcieli ſłużby, owſzem powròcili do Kraiu, proſzą o litość nad ſobą; czyż więc względow Waszych pozyſkać nie będą mogli? gdy Im fortuna Macochą ſię okazuie! N. Stany! Jeżeli cnota i zasługa nadgrodzoną nie będzie, chęć do niey uſtanie, do ktòrey, jeżeli kiedy, to w tych zepsutych czasach i obyczaiach naybardziey zachęcać każdego należy.







